

Pardubice, 11-28 VII oraz Tabor 28 VII - 4 VIII 2013

# Czeskie refleksje!

FA Tadeusz Agaciński

24 lata temu rozegrano w Pardubicach mały lokalny turniej skupiający kilka dziesiątek szachistów. Dzisiaj pardubicki Czechopen jest jednym z największych festiwali na świecie i przyciąga nie tylko szachistów, ale także miłośników brydża, warcabów, kostki Rubika i wielu innych gier.

Ograniczę się do sztandarowego pardubickiego openu „A”. Gospodarze wiązali duże nadzieje z GM Viktorem Laznicką, drugim „rankingowo” po GM Davidzie Navarze. Viktor rozpoczął turniej znakomicie wygrywając pierwsze 4 partie i był samodzielnym liderem. Później zremisował 4 partie z rzędu (w tym kluczową z GM Nisipeanu), a w ostatniej rundzie przeżył dramat przegrywając z Ukraińcem Oleksienkiem.

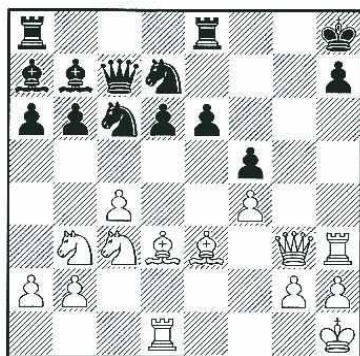
**Wyniki openu A:** Nisipeanu (ROU) i Oleksienko (UKR) po 7,5 p. (z 9); Shayam (IND), Lalith (IND) i Petr (CZE) po 7 p. Polacy: 50. Jaracz Paweł i 56. Piorun Kacper po 5,5 p. oraz 125. Jaracz Barbara 4,5 p. i 167. Kulon Klaudia 4 p.

Turniej zasłużenie wygrał rumuński arcymistrz Liviu Dieter Nisipeanu. Rumun grał już w Pardubicach w zeszłym roku, ale wtedy roli fawo-

ryta nie potwierdził. Wydaje się, że w tym roku przywykł już do bliskości kibiców, a poza tym przyjechał do Pardubic z rodziną. Być może to jest recepta na sukces?

■ Obrona sycylijska B42

**L. Nisipeanu - M. Możarow,** Pardubice 2013, 1.e4 c5 2.♁f3 e6 3.d4 c:d4 4.♂:d4 a6 5.♁d3 ♁c5 6.♂b3 ♁a7 7.c4 d6 8.♂c3 ♂c6 9.♣e2 ♂f6 10.♁e3 b6?! Lepsze 10... ♁:e3 11.♣:e3 b6 12.0-0 0-0 13.♞ad1 ♣c7 14.f4 ♁b7 z wyrównanymi szansami. 11.f4 ♁b7 12.0-0 0-0 13.♞ad1 ♣c7 14.♔h1 ♞fe8 15.♞f3!? g6 16.♞h3 ♂d7 17.♣f2 f5 18.e:f5 g:f5 19.♣g3+ ♔h8



20.♂d5! ♣d8 (20...e:d5 21.♞:h7+ ♔:h7 22.♁:f5+ ♔h8 23.♣h4+ ♔g7 24.♣h7+ itd.) 21.♂d4 ♞g8 22.♞:h7+ ♔:h7 23.♣h3+ ♔g6 24.♂:e6 1-0



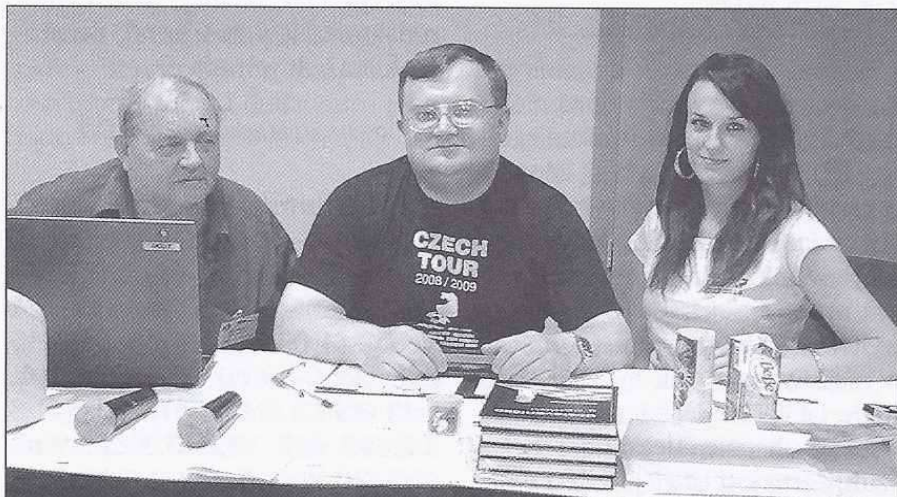
Liviu Dieter Nisipeanu

Ponoć ściany pomagają, ale podobnie, jak Polacy na ME w Legnicy, tak i tutaj miejscowi przeżyli spory zawód - ich olimpijczycy Babula i Stocek nie byli widoczni podczas turnieju. Mnie martwi natomiast wręcz śladowa liczba Polaków w pardubickich openach. Może podczas jubileuszowego XXV Festiwalu w 2014 roku będzie lepiej?

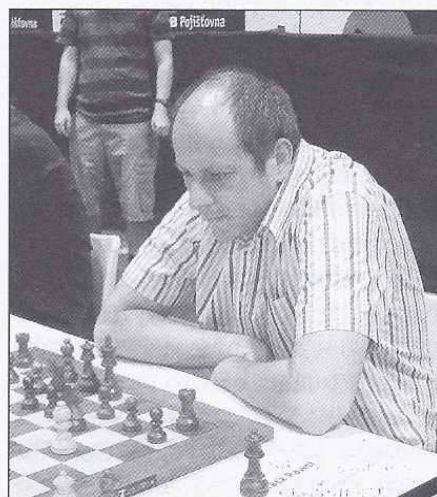
\* \* \*

**Tabor** to miasto w województwie południowoczeskim znane w historii, że w roku 1420 dało schronienie husytom wypędzonym z Pragi.

Pierwotnie byłem zgłoszony do turnieju jako zawodnik, bo sędziowie powinni sobie też przypomnieć jak to jest „po drugiej stronie barykady”. Jednak absencja jednego z arbitrów i moja dobra znajomość języka tubylców spowodowała, że zasililem zespół sędziowski. Grano w hotelu Dvorak - dawnym browarze.



Tabor 2013. Michaił Korecek, Tadeusz Agaciński i Katerina Svihalkova



Paweł Jaracz

Przeglądałem troszkę historię turnieju, zauważyłem, że zawody rozrastają się z roku na rok. Bardzo dobre warunki zakwaterowania dla arcymistrzów spowodowały, że organizatorzy musieli już wcześniej odmówić kilku zawodnikom wysokiej klasy. Niestety hotelowa klimatyzacja musiała zmierzyć się z falą tropikalnych upałów, które dawały się we znaki wszystkim, co było też przyczyną kilku szybkich, taktycznych remisów.

Już pierwsza runda przyniosła niespodziankę w postaci porażki IM Josefa Pribyla z zawodnikiem o ELO 1840. Później Pribyl wykonał fantastyczny pościg za czołówką wygrywając 6 partii z rzędu. Po 7. rundzie wytworzyła się czołówka złożona z 5-ciu zawodników, która dowiozła swój dorobek do końca. O zwycięstwie grającego często w Czechach IM Plischkiego zadecydowała dopiero trzecia wartościowość.

**Końcowe wyniki** (135ucz.): *IM Plischki (GER), GM Neuman (CZE), IM Hausner (CZE), GM Yagupov (RUS) i FM Mudrak (CZE) po 7 p. (z 9); Jedyna Polka na miejscu 55. Bukowska Katarzyna 5 p.*

Turniej dość dobrze zorganizowany. Były imprezy towarzyszące w postaci turniejów tenisa stołowego, kręgli i blitza. Jeśli dostanę ponowne zaproszenie, to chętnie przyjadę.